



209629

Mag. St. Dr.

III

Biblioteka Jagiellońska



stdr0023855

APPLAUZ

Głośnobrzmiącey Sławy
Solennymi Tryumfow Ceremoniami
na

Godność Woiewodztwa Witebskiego

Jásnie Wielmożnemu Jmści PANU

P. MARCYANOWI
Z KOZIELSKA

OGINSKIEMU

Woiewodzie Witebskiemu,
Przewalskiemu Boryssowskiemu &c. &c.

STAROSCIE

Wstępującemu

rezunuiący.

Gdzie

Tryumfalna Jásnoświetnemí Domu Prześwietnego
otoczona mistyczney Gwiazdy BROMA promie-
niami,

Zgromádzone w sobie naywyższych godności *Insigniá*
reprezentuiąca

dla solennieyszego tryumfu
przy tym samymże Applauzie

publicznemu Aktowi

Rythmem Polskim

NOTYFIKUIE SIĘ.

Roku 1731.

Na Insignia Herbowne Jasnę Wielmożnych Ich Mościon Panow
OGINSKICH.



Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Nome

laudabile

canter patrio

conduge

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

perpetua

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

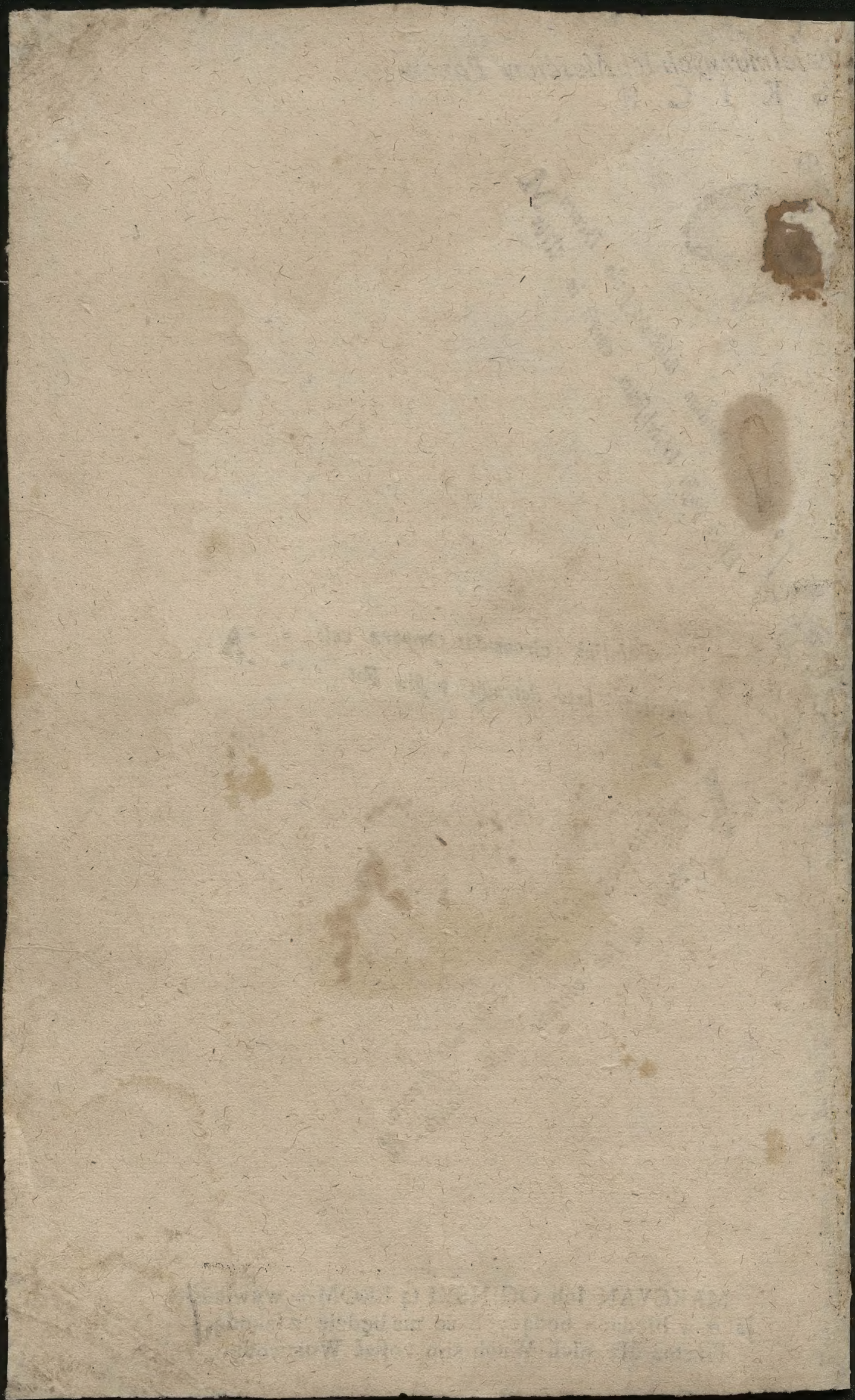
Ure Palatini

circumdat tempora cels

Ncedens letè detrudit tristia Fas

Przy Gwieździe Panow godnych ziachanie gromadne,
Dla uyscia z Labiryntu maia Aryadne,
Kazdy sie z Thezeuszow niwczym nie zawiedzie,

MARCYAN Ich OGINSKI ta BROMA wywiedzie,
Jako w bledach będacych ze nie będzie z szkoda,
Przetoż dla nich Witebskim został Woiewoda.



PROEMIUM.



Istyczney Gwiazdy Niebieski Planeta tryumfalną Domu Prześwietnego atakowawszy iásnymi promieniami BROMIE, Tryumfalnym Białoruskie Horyzonta napełnia Applauzem. JASNIE WIELMOZNY MOSCI PANIE WOIEWODO WITEBSKI MIŁOSCIWY DOBRODZIEIU. Znaczne bowiem każdy boni Nominis & ominis przez tę Gwiazdę apprecyować sobie może do sławy grádusa, ktoremi in ipsa cæli cacumina intrans, wszystkie ad mentem alex cadentis będzie miał honorum magnalia. Przeto nieomylny może mieć Białoruska złotey wolności do szczęścia swiego prognostyk Prowincyia, kiedy tryumfalna Domow starożytnych BROMA na tym ziemskim złotey Wolności Olimpie, tædiosissimum cierpiącym do pokuty Limbum ad eruendum eos de porta servitij łaskawego Ciebie maigca w BROMIE Twey Jowisa, providencyą innatæ bonitatis Twoią, infallibilem doczekala pożądanych uciech paradisum. Alubo fatalne animi servilis zaciemienie wrodzonym Prześwietnego Domu zachce czynić splendorom przeszkodę, Mistyczna na iásnieyszych promieni iásnieigca wszechmocności swoiey konstellacyia, Cymeryjskie serc tetrycznych wygásiwszy umbry, po wszystkich Woiewodztwach Prowincyi Ruskiej, rozpalone wesółych Hymeneuszow sine fumo molestiarum rozniecą pochodnie. A że tey tryumfalney BROMIE administrując Niebieskie splendorow Insignia cæcitate servilium ani-

morum do złotej swobody illuminant, teraz przy
tymże samym splendorze robore iasniejących cnot
WOIEWODA WITEBSKI innata łomigcy, y kru
socy ferrea złotej Wolności Errata zabięzającym w
Woiewodztwie Witebskim ruinom, do powstania
fundamentalne ædificat Nogi. In universum studio
przystugi swoiey przy wyrázeniu officij sui ratio
num candore onego wścześniey życzliwości, iáko ad
principale caput refferuiąc się totum Woiewodztwa
Witebskiego corpus, życzy animitus tego, áżebys
tryumfalną Niebieskiemi obwarowaną promie
niami BROMA, przy długoletnim incorruptæ salu
tis pożyćiu, Białoruskiej Prowincyi, y całemu Xię
stwu Litewskiemu victoriosè z plauzem Eqvum
złotej Wolności Troianum dla nigdy nie dobytcia
do niezwykłej wprowadzał Fortecy. Przy
ktorey ápprekácii z unizoną submissyią pod
pisuię się

Jaśnie Wielmożnego Mego Wielce
Mościwego Pána y Dobrodzieia.

nayniższy Sługa
Bazyli Denisewicz.



Jupiter wszechmogący Niebow swych Dozorca,
Który jest wszelkich Planet, y Kreatur Stworca,
Prowadząc swą od błędów Gwiazdą promienistą,
Tryumfami napełnia Tę BROMĘ Oczytą,
Ktorey aż do tych Wiekow moc nie jest uietą,
Bowiem z Oney wychodzą OGINSKY Xiążęta.
BROMA ta z Antenatow swych jest tey natury,
Ze w Oney Senatorskie mieszczą się purpury,
Przy danyim od Jowisza náywyższego prąwie,
Toruie się gościniec z niey bity ku sławie,
P zez Tenutaryuszow teyże samey BRAMY,
Wolność w całej Oyczyźnie ząwższe złotą mamy.
Prąwdziwie Oobliwszą już mamy swobodę,
W Litwie przez Witebskiego teraz Woiewodę,
Ktorego zdrowey rądy fawor bez złey kårzni,
Rzeczpospolitę ciągnie do dobrej przyiażni,
Przez kándory życzliwych Affektow Braterskie,
Animusz nąklania do siebie Rycerskie.
Ze on jest, y był Jęgo za Tarcze Antenat,
Senatorski przy kole swym Rycerskim Senat,
Nie tylko do obrady, lecz y do obrony,
Kopyta z Litwy kónskie z Polskiej Ole spony,
Aby Wolność nieposzła w rezę Niewolniczą,
Konkredytowac Jemu z Obiey strony życzą.
Według dąwnieyszych Mątki tey Oczyzny kwitow,
Dla Synowskich Imienia sławnego merytow,
Ta była u nich y jest do tych czas powąga,
Wczym sam Jowisz Niebieski onym dopomąga,
Gdzie od przeyrzanych Wiekow Boskie Ordynanse,
Známienite szła w BROMIĘ OGINSKICH wákansę,
Tu przy zgruchotaniu Wież sólney Potentatki,
Dostają się do BROMY teyże samey spátki,

A lubo záyzdrościwe są do życia páрки,
 Jednakże dáiąc BROMIE OGINSKICH podarki,
 Tak na onych Imiona iáko y na BROME
 Do wyruinowania niechęć być łakome.
 Nawet publiczne Fátum wšzystkich Państw pozerca,
 Nie miewa ku tym Domom do ruiny serca,
 Bowiem zna że z tych Domow Oycyzna korzyła,
 Z ktorych żaden nie bywał Fakcyonalista,
 Już tak Im, iak Ich BROMIE Libityny siła,
 Nigdy tu ná tym świecie nie będzie szkodziła.
 Obwárowána BROMA; lecz nie na ruinę,
 Ktora może zwyciężyć samą Libitynę,
 Bo Tenuťaryuszow Jey Animusz Męski,
 Bynámniey się fatalney nie lękaiąc kłęski,
 Tryumfalną swą BROMĘ do Zwycięstw otwiera,
 Sam nigdy w Pospolitey Rzeczy nie umiera.
 Nieśmiertelney pamięci wiekuista Sława,
 Tak onym, iak Ich BROMIE mocy swey dodáva,
 Ktora na się nie máiąc stráchu y mákułki,
 Gromiła niezliczone Nieprzyiaćioł pułki,
 Od pierwszych záłożenia swego ma funduszow,
 Niezwyciężonych w sobie Tenuťaryuszow.
 Przy plecu Animuszow rezolutnych silnym,
 BROMA ta jest do Zwycięstw znakiem nieomylnym,
 Aby nie gurowála na przegranej plága,
 Uciekaiącym do niey przybywa odwaga,
 Gdyż bowiem przez pleczyłá tej BROMY Tenuťę,
 Káždy może poprawić tam swą rezolutę.
 Tu MARCYAN OGINSKI tej BROMY Dzierżawca,
 W Wielkim Xięstwie Litewskim jest pomocy Dáwca,
 Gdy Oyczyłty wáż łady złości swey wywiera,
 Ná ten czas on gromiącą swą BROMĘ otwera,
 W ktorey BROMIE do broni Ręki swey nie kurczy,
 Wycinaiąc z Oycyzny zły Národ iaszczurczy.
 Zá przykładem sławnego w tej BROMIE Dynałty,
 Jest świadectwo wšzech światow Oyca Protopłáty,
 On kiedy zlecił Bołstwow swym zřeczną prawicę,
 Głowę ućioł wężowi przez czyłtą prawicę,
 Ktory od starodawnych swoich Antenátow,
 Przyiaćiel jest Zyczliwy y Niebow, y Swiátow.

Niebo

Niebo ma dla Wieczności; Świat zaś dla prywaty,
Na swym łonie uspiwa Królestw Majestaty,
BROMA swoją zwycięską od Pogańskiej toni,
Niekażitelnie Wiarę Chrześciańską broni,
Zaostrzając przy Oney swe odważne Serce,
Funditus złotych swobod wyniszcza Morderce.
Jak BROMA MARCYANA OGINSKIEGO silna,
Tak akcyja onego nigdy nie omylna,
Który wszystkie Intenta, myśli swe, y chęci,
Dla gornego Jowisza na pochwałę święci,
A przez własne swey BROMY Oyczystey otwarcie,
Boskiemu Olimpowi czyni znaczne wsparcie.
Jakoż od dawnych czasow słyszałem, y słyszę,
Ze do tey BROMY rekurs miewali Jowisze,
Gdy szturm Olbrzymi Niebom gorąco dopiekał,
Sám Jupiter do BROMY OGINSKICH uciekał,
Znalazszy w teyże BROMIE Rycerze, y Mężę,
Przez onych z Rąk Olbrzymich wycinał orężę.
Ponieważ przedwieczności famey Dzieło Boże,
BROMA triumfalną salwować się może,
Wszystkież Onego wszystkie Kreatury,
Moc niechybną mieć od tey struktury,
Która w mierną w Domu sławnym ona waga,
Nawet Niebo zwycięstwem swoim zapomaga.
Przeto wżaiem Niebiosu to do siebie mają,
Ze się z Oyczystą Domow tych BROMA bratają,
A wiedząc dobrze, że w piey bez żadney złey skazy,
Boskie rodzą się Mężow zwycięzłych Obrązy,
Dla tey famey przyczyny z utściwey zayzdrości,
Niebo same w OGINSKICH BROMIE ząwżse gości
Ma te szczęście Ich sławney Parenteli BRAMA,
Ze wchodzi tam Dyanna do niey z Bogiń sama,
W ktorey BROMIE sumnienie widząc Mężow czyste,
Tam ona odprawuie święto uroczyste,
Z Jeyże Bogiń piekielnych na łeb pędząc płoszy,
A tam sama zążywa iák w Niebie rokoszy.
Co więc nie tylko w BROMIE, lecz y w Sercu onych,
Kryminatów w Oyczynie niemasz popelnionych,
Ale w tych Sercach samych Rezoluty rosną,
Na Monstra niewolnicze, y na Hydrę sprośną.

Których BROMA ta trzyma, a serdeczne siły,
Uciąwszy siedm głów Hydrze, wrzucą do mogiły.
BROMA ta tryumfalna trzyma z BOGIEM zgodnie,
Nie pomieszczą się w oney y najmniej sze zbrodnię,
Będąc talentem tychże Niebios opátrzona,
Wyborne ma z Olimpu od Jowisza grona,
Ktore kiedy z tey BROMY ná świat wyzdobędą,
Frukta z onych rodzić się złotych swobod będą.
BROMA Onych dla świata, a Serce dla Nieba,
Wszystko tam iest co Niebom, y światom potrzeba,
Swiat ma z Oney waleczne Mężę, y Rycerze,
Olimp przebiłią Ich strzeliste paćierze,
Wiele Xięstwo Litewskie w sobie Mężow ma tu,
Podobaią się oni tak Niebu, iak światu.
Wiedźże teraz straconey swey Troi Parysie,
Ze nigdy w Litwie BROMA ta nie obáli się,
Ani Tenutaryusz BROMY teyże żadny,
Nie będzie w błędach swoich szukał Aryádny,
ktory labiruiącym z nich iest Thezer
BROMA tą w szczęście trafi Męskin
Z BROMY tey tryumfalney na Swiat oden
Każdy może potrafić z niey do Wiary Sw
Sám Jowisz osobliwsze ma nania
Ze nigdy w oney żadna nie bywał
Ale mocna tey BROMY wielowła
Wiare fundamentalną przez DOM swoy krzewiła,
BROMA swoią otwartą te waleczne Stany,
Wpátruia się w otwarte ki Bożey Rány,
A czyniąc niewinno i tey Memoryały,
Wszystkie Dni swe, Tygodnie, Mieściące, kwartały,
Nawet całego Wieku swą storoczną porę,
Konsekruia ná Wiary prawdziwey podpore,
Nietylko onych BROMA, lecz Serce otwarte,
Jowiszowi gornemu nigdy nie uparte,
Ktore przez skruchę żalow za grzech doskonała,
Zywe w siebie prawego BOGA biorąc Ciało,
Przez miłość ku Chrystuśie, przez Affekt serdeczny,
Tu ná świecie doczesny, tam ma Olimp wieczny,
Każdego z nich kto Wiary świętey Parolista,
Ochránia tego zawsze ta BROMA Oyczysta,

Gdzie

Gdzie BROMY heroicznę ta jest rezoluta,
Nieprzyjacielowi jest jedyna otruta,
Bo kto Wierze, y złotey Wolności kontruie,
Ten niechybnie w tey BROMIE ná wieki się struie.
Przetoż Domom OGINSKICH BROMA w Zaszczyt dána.
Ona miłością Boską jest áttakowana,
Zaden do niey nie będzie nigdy przewodnikiem,
Bo sam Argus stooki jest Oney strażnikiem,
Gdzie BOG swemi czasami ma swe stanowisko,
Tam przy tey BROMIE z Niebem jest y Argus blisko.
Jowisz Niebem á BROMĄ Rycerze się szczyca,
Ona jest im do zwycięstw jedyną prawicą,
MARCYAN z niey OGINSKI swoją Rękę poda,
Wiazdem swoim Witebski teraz Woiewoda,
Zá ktorego Ingressem Witebsk Miasto całe,
Po umbrach swych mieć będzie światło doskonałe.
Ná dokument wymowność nie zmilczy ięzyka,
Ze się cieniem fatalnym nie zaćmi powika
Miasta tego, gdzie teraz MARCYAN OGINSKI,
Solenny swoy odprawia Wiazd Woiewodziński,
m przez komparycyą Jego personálną,
z z siebie Pospolstwo odzież fatalną.
Z łóżnińską już teraz Jego Głową,
W barwę ná siebie Hymeneuszową,
z małtych kłótniach, y zley swojej chwili,
Wesołey już zażywać krotofili,
Nietylko Gospodarze y Czeladź lożna,
Nigdy niebespieczeństwa ná siebie nie dozna.
Każdego kto ná ten czas był zá spektátora,
Nie uprzykrzona była Wiazdu Jego pora,
Gdy z konnego niezlicznych kalwákát szeregu,
Wydawał się z południa Ogień do Noclegu,
Imion tych ktorych z Ognia zabiera się gura,
Głosiła się OGINSKICH w świat Nomenklatura.
Tamże nie tylko Miasta Witebska siedlisko,
Przez Jego Wiazd solenny miało Dziwowisko,
Lecz cała Litewskiego Xięstwa Facyata,
Kładąca w Konnotátę na potomne lata,
Konserwuje w przyszły Wiek dla swych własnych Dzieci,
Ze OGINSKICH pochodnia dla Wolności świeci.

Zwężając rezolutne onych Obyczaje,
Same mogą to Zeznać Białoruśkie krále,
Ze OGISKI ostrygłą wolność grzał Ogniwem,
Co trzeba pieczętować ustawicznym dziwem,
Dla rzetelnych gorliwej miłości; Dowodów,
W tej Rzeczypospolitej obojga Narodów.
A że wolność żiębniecie; Ich skra dorozgrzenia,
Nawet y w obcych królestwach nie bez podziwienia,
Która teraz przez Władz swoj szustnie nie bez katuszy,
W całym Mieście Witebskim gdy roznieca płauzy,
Na odezwę tych dziwów przez ten Ingres mnogi,
Drzeć musiały koniecznie Zagraniczne progi.
Bowiem wiele Ryb ma Dnieśr, Dźwiną, Strugow, Wićin,
Tyło miał zagraniczny Dziwowski Moskwićin,
Ktore gdy refferował, tam w Moskwie kilka dni,
Dziwili się z Boiarow y dumny y zradni,
Gdzie Ichże samych głowy tak młodsze iak starsze,
Czynili Narratywę swojemu Monarsze,
Ze tam tyle jest plauzow ile w Morzu Wody,
Dziwował się tam stary, szędziwy, y młody,
Kto widział, albo słyszał, nawet z onych káz
Zwężając Woiewody Witebskiego Władzy,
Za Jego Animuszow wspaniałych gradus
Ma tegoż Woiewodę sobie za Argusa,
Bez fatalnych lethargow ten Argus slooki,
Dla Rzeczypospolitej chowa swoje wzroki,
A tym bärziej gdy już bywa w rozpáczy,
Daleko On iá z BłóMY swej Oyczystej bączy,
Która za względem Jego ciekawey Zrzenicy,
Nie będzie do fatalney wrzucona ciemnicy.
Przy swych ogniach OGINSKY, którzy iasno świecą,
Oni są w Cymeryjskich ciemnościach splendecą,
Za każdą gorącej potrzeby Akcyzą,
Obywatelom fumi oczu nie wygryzą,
Gdy rospalą do swobod skrę tych Domow Prymy,
Tam Oyczyzna uczucie przez nie słodkie Dymy.
Więc że Ogień OGINSKICH nikomu nie szkodzi,
On nieprzyjaźni páli, Przyjaciela chłodzi,
Których upał ma równą ligę z gornym Niebem,
Bo dobremu Olimpem złemu jest Erebem,

Zwy-

Zwyczajnie iaka miara, takie są odsypy,
Ze iednemu jest żywot a drugiemu stypy.
Zadney krzywdy nie czynią tych Ognioſw pożary,
Tylo one pałają do Boga do Wiary,
Zawzięte w ſwych imprezach OGINSKICH Ognioſwo,
Zaymuie się do złotej Wolności co Zywo,
Do ktorey przez upały Męstw ſwych przyzwoite,
Pociągają za sobą y Rzeczpoſpolitę,
BROMA iak, y z nią weſpoł Terutaryuſze,
Do złotych ſwobod pało ſwoie Animuſze,
Przez Heroiczną Męskich czynow rezolutę,
W ſercach ſwoich miłości Boſkiey mają Hutę,
Zaco nie tylko w ſercach, lecz y w onych głowie,
Tak Ziemſcy, iak Niebieſcy mieſzkają Bożkowię.
Z kaźdego z nich w Oyczyźnie życzliwego Syna,
Kontentna ieſt Niebieſka, y Ziemſka Kraina,
Albowiem żywe Boſkich tych ſtruktur portrety,
Od Boga, od Wolności niezbaczą mety,
W progi Jowiszowe czołem ſwoim wytną,
Jedną, Oyczyźnie Woloność ſtarożytną.
A ktoſ przez Morze ciągiem ſwoiey trzćiny,
ſwe Woypo Morzem bez ruiny,
Zatwo MARCYAN OGINSKI Witebſkie,
Bez ſparzenia przez ognie Erebſkie,
Koniſkich Kopytów w uſpioną Nadzieie,
W kwartannych pąroxy ochładza, y grzeie.
A mianowicie tenże ſamy
W Witebſkim Woiewodztwie Ogień, y Woda,
Ktory w tey części Świata nązwaney Europy,
Ogniem Boſkiey miłości wyſulza potopy,
Przez ſwoją Kuratele kaźdemu dogadza,
Lodowatych zagrzewa, gorących ochładza.
Zawſze Jego akcyia w czynach ſwych gorąca.
Rozgrzewa z Orłem Polſkim Litewſkiego Gońcą,
Oyczyſty zaſzczyt wolnych obudwuch Narodow,
Gdyż od nich ieſt wiadomoſć y u Antypodow,
Ze Litwa z Białą Ruſią iak ieſt w ſwoim ſtanie,
Funduſz ſwobod w OGINSKIM kładzie MARCYANIE.
Jeſt w tymże Woiewodztwie do ſwiadectw nie mało,
Co w ten czas twej Kommedzie pąrierowało,

Przy Tobie Pułkowniku, lub w progach Dziedzicznych
Pod wewnętrzne zamieszanie akcyi publicznych,
Jako przy Deffenforze tej złotey swobody,
Woiewodztwo Witebskie nie poniosło szkody.
Nie nowina onemu rozgramiać niesnaski,
Nawet często piaśtować Dyrektorskie Laski,
Nietrwożliwy w spotkaniu, pomocny w obradzie,
Męstwem swym, Marsa wesprze, pomoże Palladzie,
Dla Wolności aby Jey członki całe były,
Nie bronikopyt końskich, przy nich y swej siły.
Przyzna to sama słuszność bez żadney sprzeczności,
Ze każdy z nich piaśtunem jest złotey Wolności,
Przy każdych paktach przez Ich obradę zawartych,
Nie miała Wolność złotą łokci swych wytartych,
Ktora za krzywdę swoją przez onych uiętą,
Nie doznawała co to jest Zelazne pęto.
BROMA onych iakoż jest dla wolnych Narodów,
W tej samey BROMIE z nich jest wiele Woiewodów
Do Senatu dla rady, ágdy by się pole,
Marsowi otworzyło jest w tym samym kole.
Przy swej preponie pełen heroicznę cnotę
Każdy przy nim dobyłby serca, y oc
Kto jest za Wiarę Świętą uiąc się łakomy,
Gdy się uda w tym razie do OGINSKICH B
Naybarżiey w ten czas kiedy (strzeż Boże) potrzeba,
Zakroić w polu k...ym szablą sztukę chleba,
Nie komu; lecz... estwa zażarzać wznowi,
OGINSKIEMU Komendę dać MARCYANOWI.
Bez chwały mey swe pieśni sama prawda nući,
Ze z tej BROMY wychodzą mężni Rezolucji,
Osobno OGINSKIEGO Męstwo MARCYANA,
Co ma samego Marsa sobie za Kompána,
Ten między Woiewodów, między Rycerstw gronem,
Jest Xięstwa Litewskiego drugim Palemonem.
Zażyje go w każdej Rzeczpospolita sprawie,
On Rycerz y Senator wiedney swej postawie,
Odpór dać napolu przeciwnym Eolom,
A w Senatorskim kole mowi prawdę Krolom,
Przez co przeprowadzą się za nim z tej zelozy,
Pełne Laurów do Zwycięstw tryumfalne Wozy.

Aże

Aże w tych Karawanach powstawały konie,
Szli prętko Febie swego Phætona ponie,
Przeprawiwszy przez Morze każ dać obrok spory
Ażeby Im nie było ciężko wieść Honory,
Z Laurami zwyciężkiemi. A tam bądź z nim samy,
Zdawając Je z Rejestru do OGINSKICH BRAMY.
Nim Cug na mieyscu swoim zmordowany stanie,
Niech Phaeton przepławi Jego w Oceanie,
Który po tej fatydze, sam swoją Istotą,
Strząsnowiący z swej złotawey szerści rosę złotą,
Gdy wynie swym Kopytem w tę BROMĘ Zamkniętą,
Wraz wam się z niey otworzy uroczyście Święto.
Gdzie po takowej pracy przybywayże Febie,
A bądźcież miał się dobrze w tej BROMIE iak w Niebie,
Nie tylko z Phætonem swym, lecz konie wśsze,
Mające po niewczasach swych wygodną pászę,
Każdy z was kontent będzie, iak trzeba na Świecie,
Pegazy wypalą się, a wy potyiecie.
Jeżeli mieli dosyć na Świecie obficie,
Tantalusa mizernego Życie,
Przez Wieczność pragnie; lub jest przy nim Rzeka,
Jemu przez Ręce frukt złoty ucieka,
Kolewiek Jemu Bogowie uieli,
Każdy z was wszystko w BROMIE tej będziecie mieli.
Więc gdy Jowisz, co wszystko Światow jest Athleta,
W tej BROMIE z Niebieskim m mieszczą się Planeta,
A wiedząc że ta BROMA bez żadnych wykrętów,
Tamże do niey pobrawszy z Nieba Rezydentów,
Pokazując dobroci kunszt dla swych Argusów,
Przy onychże Ożywia głodnych Tantalusów.
Za to BROMA Oczysta sławnego Imienia,
Od Boga y od Świata nie ma podeyrzenia,
Która dla złotych swobod jest erygowana,
Co więc ma OGINSKIEGO w sobie MARCYANA,
On nawet y z nim każdy tej BROMY Pryncypał,
Dla złotych swobod złote swe fawory sypał.
W Rekompense tych czynów w tym wolnym Narodzie,
A zwłaszcza Witebskiemu teraz Woiewodzie,
Pod Ingres ten Solenny co w Witebskim Mieście,
Przy ostatnim tych Rythmow krotkich y przy reście
Cz Nie-

Niechay Xięstwo Litewskie z partykularzami,
Czyni apprekac yą swą Enkomiami.
Aże do wychwalenia dla ciebie Dynasty,
Zadnego niewystarczy Rythm Enkomiaſty,
Według ſwey professyi dla twey prelatury,
Niechże ten, co ma w gąsści wszystkie kreatury,
Bez żadnych zawziętego rąkoru Impetow,
Życie twe przez Niebieskich rozgłasza Poetow,
Rythmami Ich na Świecie dla wdzięcznych, akcentow,
Nigdy niedoznawayże złych na się ewentow,
Przy applauzie solennym wesołej Fortuny,
Niechay ci splendor świeci y Feba, y Luny,
A przez uławną gornych Olimpów ponowe,
Żyi w szczęściu iak náydlużey Wieki Saturnowe.



E Ia fides Tua Crux, nam Crux est emptio Caeli
Liberet mundū Crux, qualiter Angelus. Iza
Rgo intret patrias Deitatis passio porta

M Axima virtutum modulatur carmina plaus
A Urea Saturni volvantur sæcula cursu
E gia veloci comitatur dignè gloria nut
O nificis Astra Tibi proclivia Crucis amat

I Ntima per Crucem veniant Tibi prospera Caeli
A lmiger iste Tibi, qui ponit brachia Crucis
N Ocivum fatum conculcet triste salutem

Luna tibi varic
Patria proicit

quæ cornu bina
Secula longa faveat
penetrata Crucis
pete.

Handwritten notes in cursive script, including names like 'W. G. Schaff' and 'J. G. Schaff'.

Mille Tibi faveant felices temporis Ann - - I
A Fatis sis Liber ut à Cælitibus Iza - - - K
Roscidus arrideat Tibi spargens Lumina Phæba S
Cantent concordēs Nymphæ plausibile carme - N
Ingens supremi decoris laus sit Tibi Sol - - - I
Annos frigiferos ardens scintillat Abiza - - - G
Nilus divitias transfundet littore larg - - - O.
Vive diu faustus, quem virtus ipsa celebra - - T
Insignis pietatis holus & gloria magn - - A
Vrbs Vitescentisq; celestis concinet æd - - V
Advehit ex cælis ipsis Tua Nomina Gent - - I
Teq; tuorum Honorum cantet præconia plaus V.

